

2-1476

PROPORZEC



Ordery strzeleckie

Łańcuchy wędrowne

Medale, gwoździe pamiątkowe

w srebrze i złocie

Najlepsze wykonanie.

Najtańsze ceny.

PAWEŁ KINDER

DWORCOWA 18a BYDGOSZCZ DWORCOWA 18a

BRON I AMUNICJE SPORTOWA ORAZ
MYŚLIWSKA

dostarcza R. NERLICH

FABRYKA ŚRUTU ORAZ HURTOWNIA BRONI I AMUNICJI

BIELSKO-SŁĄSK

W PROPORCU WARTO OGŁASZAĆ, bo:

PROPORZEC dociera do Bractw Strzeleckich całej Rzeczy.
jest pismem o wartości literackiej i zbiorowo
będzie wchodził do bibliotek domowych strzelców,
stad reklama trwała!

PROPORZEC dociera najwięcej do zamożnych sfer obywatel.,
PROPORZEC dochodzi do rąk inteligencji zawodowej, sfer ofi-
cjalnych, kupców, przemysłowców, fabrykantów,
wyższych urzędników etc., którzy stanowią gros
członków Bractw Strzeleckich.

PROPORZEC dociera do warstw społecznych, które stanowią
poważną siłę moralną i materialną; ogłoszenie
w nim zamieszczone opłaca się zupełnie pod
względem finansowym i kupieckiej kalkulacji:

**Zamówienia na ogłoszenia do każdego numeru
przyjmujemy zawsze do 20 dnia każdego miesiąca.**

STATUT ZJEDNOCZENIA

Porządek na stanowiskach i kryjówkach

Regulamin Strzelniczy dostarcza w wspólnej broszurce

Zarząd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich RP.

Poznań, Piekary 17

V-1416

PROPORZEC

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY IDEOLOGII STRZELECKIEJ

POD REDAKCJĄ TADEUSZA WIECZORKIEWICZA

ORGAN OFICJALNY ZJEDNOCZENIA BRACTW STRZELECKICH R. P.

ABONAMENT KWARTALNY 1.80 ZŁ CENA EGZEMPLARZA 0.60 ZŁ

CENA OGŁOSZEŃ: $\frac{1}{1}$ str. 75.— zł, $\frac{1}{2}$ str. 37.50— zł, $\frac{1}{4}$ str. 20.— zł - Ogłoszenia na okładce zewnętrznej 20⁰/₀, na wewnętrznej 10⁰/₀ więcej. — Przy oddaniu ogłoszeń na cały rok 20⁰/₀ upustu. — Firmy zagraniczne płać 50⁰/₀ więcej. — Ewtl. nieprzyjęcie ogłoszenia zastrzeżone.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „PROPORZEC”, POZNAŃ, PIEKARY 17, PTR.

NR. 5

POZNAŃ, DNIA 1 SIERPNIA 1926

ROK I

NA GÓRNY ŚLĄSK!

Czwarty Zjazd Delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P., obradować będzie dnia 1 sierpnia, w Żorach, na Śląsku. Każde Bractwo zjednoczone, musi nie tylko wysłać swoich delegatów, ale poczytywać sobie za rzecz honoru, spowodowanie jak największej liczby członków do uczestnictwa. Pomijamy staranne przygotowanie strzelania uroczystościowego i nadzwyczaj cenne i piękne nagrody.

Dla strzelców ważniejsza jest poważna konkurencja, jaką pod względem kwalifikacyj strzeleckich, stanowią Bracia śląscy. Gdzie strzelec gorliwy, uczciwy i zdolny, tam interesująca jest walka o królestwo. Nie było nigdzie konkursu, z którego by śląscy strzelcy nie zabrali najpiękniejszych nagród.

Poza walorami czysto technicznej natury, strzelanie śląskie ma charakter narodowej manifestacji. Polscy strzelcy gremjalnie złożą hołd bohaterskiej Ziemi Piastowskiej.

1 sierpnia będzie największym świętem Zjednoczenia. Wszystkie strzelnice zamilkną, nie może być uroczystości, na którą by pojechał strzelec polski tego dnia, pomijając Żory! Na chrzest sztandaru każde Bractwo musi bezwzględnie wysłać swoich delegatów, tembardziej, że Zarząd uzyska niezawodnie zniżkę kolejową.

Czas kroczy naprzód i pyłem przykrywa czyny wielkie głośnie, zapomnieniem karmi zasługę. Jednakże nie zamknie na zawsze chlubnych kart bohaterskiego i czystego poświęcenia, dla sprawy ojczyzny. I dlatego, dla podniesienia uroczystości, fundator sztandaru Zjednoczenia naszego, Br. Łuczak, prosił o poświęcenie proporca naszego na G. Śląsku. Tam

sztandar nasz, po raz pierwszy pokłoni się zasłudze walecznych, śląskich powstańców!

Nie może być strzelca, któryby nie pojechał na Śląsk, za-manifestować swoich uczuć wdzięczności tym, którzy potrafili w trzech krwawych i beznadziejnych powstaniach, przeciw woli mocarzy świata, walczyć o prawo Polski, do dzierżaw Piastowych, o prawo samostanowienia tych wiernych Polsce Ślązaków, którzy kazali gwoźdźmi przybijać się do płotów, torturować się przez wrogów, palić swoje chaty i mordować rodziny w sposób bestjałski, — a mimo tortur, nie dali się znie-mczyć, nie dali się przykuć do bogatych Niemiec.

Tak, cierpieli Ślązacy! Męczeństwo ich najlepiej odzwierciadliło szczerą duszę polską, prawdziwą spuściznę, dziedzic-two bohaterskich powstańców z powstań narodowych, od Kościuszki, poprzez rok 1831 i 1863.

Zrywały się tam orły polskie, orły, którym polityka ger-manizacyjna i fatum dziejowe nawet potrafiły częściowo zra-bować język ojczysty! I choć nieraz pod wpływem obłędnej polityki wynaradawiania, ojciec germanił syna, czy dziad dza-da, we wnuku i prawnuku, odezwała się dusza, zatętniła gorą-co krew polska, — kiedy na zegarze dziejowym wybiła go-dzina wolności Narodu jarzmionego! Dlatego Ślązak tak gorą-co walczył o Polskę, dlatego tak pełnem sercem bronił sprawy ojczystej, bo język nieraz nie mógł wyśłowić tego, co dusza pol-ska, jarzmiona, ale nie złamana, przez życie męczeńskie czuła. Nie załamał się Ślązak, i tak, jak niegdyś ze Śląska z Królem Polskim poszedł wypędzać z kraju Szwedów, walne święcąc zwycięstwo pod murami Jasnej Góry, tak i w powstaniu oka-zał się równym Polakiem i Ojczyznę gorąco miłującym synem.

Ale, by zapal nie ostygł, aby w sercu kochającym nie zro-dziła się gorycz niewdzięczności, trzeba zasłudze oddać hołd, który będzie bodźcem do dalszej, dla dobra Ojczyzny, zbożnej, obywatelskiej pracy!

Ten wyraz wdzięczności, macie złożyć i wy Strzelcy, w pierwszym rządzie, którzy reprezentujecie zdrową warstwę oby-watelstwa polskiego! Dlatego niema usprawiedliwienia. Nie może nikogo w Żorach zabraknąć. Pamiętajmy, że nawet ciężkie warunki gospodarcze nas tu nie usprawiedliwią, bo-wiem w tysiąckrotnie cięższych warunkach walczyli Ślązacy dla Polski, nie pytając o nagrodę. A to, co wysilek ich ofiary, co męczeństwo i tortury oprawców wandalskich, nie potrafiły im wydrzeć, to czarne djamenty, to ruda żelazna i przemysł wielki, to ekonomiczna przyszłość Polski potężnej, z której dobrobytu i wy korzystać będziecie. Na Śląsk więc wołamy!

NA ŚLĄSK SPŁACIĆ DŁUG WDZIĘCZNOŚCI!

HYMN STRZELECKI

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry twój wznies!
Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bólu
Polska powstanie by żyć!

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę, trud,
Za naszym hasłem pobieży
Do walki o wolność, lud.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bólu
Polska powstanie by żyć!

Hufiec nasz ruszy zwycięski
Do walki o wolność, byt;
Wrogowi odpłaci klęski,
Polsce swobody dać świt.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bólu
Polska powstanie by żyć!

Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść,
Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry twój wznieś!

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bólu,
Polska powstanie by żyć!

W POSZUKIWANIU POLSKIEGO MUNDURU STRZELECKIEGO

Stosownie do polecenia ostatniego Zjazdu Delegatów, Zarząd Zjednoczenia czynił starania, mające na celu odszukanie staropolskiego munduru strzeleckiego, o ile taki wogóle istniał. Jak już wspominaliśmy w numerze ostatnim, poszukiwania te wydały wynik negatywny. Ponieważ niektóre Bractwa sądziły mieć stare wzory polskie, zwróciliśmy się do szeregu wybitnych znawców zabytków kultury polskiej, z prośbą o pomoc. Spłacając na tem miejscu wszystkim Życzliwym dług wdzięczności, chcemy się podzielić z Bracią Strzelecką opinią, jaką otrzymaliśmy. Ponieważ chodzi o mundur **polski**, zwróciliśmy się do Muzeum Narodowego w Krakowie, którego Kustosz, p. Józef Kwiatkowski, tak pisze:

„Wzór polskiego munduru strzeleckiego nie jest nam znany; o ile wiemy, specjalnych mundurów bractwa strzeleckie nie miały. Strojów, używanych w Krakowskim Towarzystwie Strzeleckim podczas uroczystości, nie można uważać za „mundur”; — są to kostjумы zupełnie dowolnie w ostatnich czasach obrane, a wzorowane na XVI w. Kostjумы XVI w. znaleźć można w Kodeksie Behema...”

Również życzliwie posłużył nam poradą p. Dr. M. Gumowski, Dyrektor Muzeum Wielkopolskiego. W piśmie do nas skierowanym przypomina, że sprawa mundurów zajmowała swego czasu Krakowskie Towarzystwo Strzeleckie, które umundurowało w końcu służbę strzelecką, tj. pachołków, w barwne kostjумы z XVI w., wzięte z przepysznych miniatur, znajdujących się w kodeksie Behema, na których to miniaturach wzorował się Matejko, przy tworzeniu kostjumów polskich.... Są one jednakże zbyt średniowieczne, i zanedo odbijające od dzisiejszych czasów, aby je można było w 20 wieku zastosować.....”

Znany na gruncie Wielkopolski historyk archiwista, a obecnie Wicedyrektor Biblioteki Raczyńskich, p. Dr. Andrzej Wojtkowski, na prośbę „odszukania właściwego wzoru polskiego munduru strzeleckiego” odpowiedział następująco:

„Ponieważ życie strzeleckie w dawnej Polsce najbardziej kwitło we Lwowie, przestudjowałem dokładnie Tomasza Kulczyckiego „Rys historyczny wraz z zbiorem przywilejów Towarzystw Strzelców lwowskich”, wydany we Lwowie w r. 1848. Okazuje się, że po raz pierwszy strzelcy lwowscy umundurowali się w r. 1795, na rozkaz rządu austriackiego. „Szeregowiec miał surdut zielony z wyłogami czerwonymi i guzikami żółtymi, spodnie i kamizelka czerwona, buty z czarnymi chobotami, kamasze białe, czarny obojczyk, kapelusz z czarną kokardą ze złotym sznurkiem, bez galonów, z pióropuszem koloru dwojakiiego, białe z zielonem, portopée i rapcie czyli

pendent zielone z złotem, także same epolety. Oficerowie różnili się złotym galonem na trójkątnym kapeluszu. Oficerów było czterech, kapitan, porucznik, podporucznik i chorąży — czterech podoficerów i jeden feldfebel — wszyscy nosili harcopy bez loków”.

W r. 1848 było bractwo lwowskie umundurowane jak następuje: „Mundur paradny jest z sukna jasno zielonego o czarnych aksamitnych wyłogach, epolety i portopée złote jak wyżej powiedziano, pendent z zielonej skóry złotem szyty, kartusz na przedzie, pałasz długi w pochwie czarnej, karabinek krótki z pasem zielonym do noszenia na ramieniu. Na zimę zaś lub dni słotne surdut sieraczkowy ciemny z guzikami żółtymi. Oficerowie różnią się epoletami bulonowymi, pendent czerwony z złotem, szerszemi galonami przy spodniach i szarfą jedwabną żółtą, amarantowym jedwabiem przerabianą”.

Okazuje się tedy, że we Lwowie strzelcy za czasów dawnej Rzeczypospolitej nie byli wcale umundurowani, że mundur wprowadził dla nich dopiero rząd austriacki. W przywilejach królewskich i magistrackich, nadanych konfraterni strzeleckiej we Lwowie nie znalazłem również żadnej wzmianki o mundurze. Polacy starzy wogóle mało mieli sympatji dla munduru. Wszak wojsko polskie dopiero w pierwszej połowie wieku XVIII zostało umundurowane. Stało się to za Augusta II, a więc Niemca, rozkochanego w mundurach. Śmiało więc można przypuścić, że nie tylko we Lwowie, ale i w żadnym innym mieście polskim bractwa strzeleckie nie były umundurowane — aż do rozbiorów Polski. Nie może więc być wogóle mowy o „odszukaniu właściwego wzoru polskiego mundur strzeleckiego.” A gdyby się nawet, nad wszelkie spodziewanie, wzór taki odnalazł, to wyłoniłaby się jeszcze kwestja, czyby go można bez żadnych modyfikacyj dziś przywrócić. Wszak i armja nasza nie ubiera się dziś tak, jak za Kościuszki lub ks. Józefa. A z całego staropolskiego wzoru munduru wojskowego zachowała tylko barską konfederatkę (rogatywkę) i srebrny galon na kołnierzu.

O umundurowaniu bractw strzeleckich w Krakowie informowałem się u dyrektora Archiwum Państwowego tutejszego, dr. Kazimierza Kaczmarczyka, który przez 20 lat był archiwistą Archiwum Miejskiego w Krakowie. On również nic nie słyszał ani czytał o umundurowaniu bractwa tamtejszego jeszcze za dawnej Rzplitej. Później przyszło mi na myśl, że może krakowskie bractwo strzeleckie umundurowało się ponownie za czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej, od r. 1815—1846. Gdyby tak było istotnie, to możnaby w ten sposób znaleźć polski wzór mundur strzeleckiego. O tem może dokładnie poinformować, może na mocy sztychów ówczesnych, p. Adam Chmiel, dyrektor Archiwum Miejskiego w Krakowie, członek Polskiej Akademji Umiejętności.

Gdyby zaś i tam poszukiwania były bez rezultatu, wówczas, w celu zrzucenia znieawidzonego munduru niemieckiego, nie pozostałoby nic innego, jak przestudjować obecne wzory zachodnioeuropejskie, francuskie, angielskie itd., i na ich podstawie skombinować nowoczesny mundur polski strzelecki, wprowadzając pewne specyficzne polskie modyfikacje, zaczerpnięte może z munduru polskiego wojskowego. Tak powstał przecież obecny wojskowy mundur polski. Jest tak samo szary i podobnie skrojony, jak mundury wojskowe w całej Europie, a jednak na pierwszy rzut oka rozpoznawany jako odrębny polski mundur“.

BRACTWO STRZELECKIE W KOŚCIANIE

(Ciąg dalszy).

1699. W Kościanie Dnia Trzeciego miesiąca Stycznia Przywilej J. W. Melchiora z Gurowa Gurowskiego Kasztellana Poznańskiego Starosty Kościanskiego Bractwu Strzeleckiemu Kościanskiemu dany którym toż Bractwo od Podatku Zamkowego z Mełcia Dwudziestu Sztuk Słodu iakie się w młynie słodowym melać zwykły na każdy Rok uwalnia, wyiawszy tylko owies na konie młynowe należący.

Eodem anno Varsaviae Die vigesima Sexta mensis Martii Privilegium Serenissimi Augusti Secundi Regis Poloniae, quo Privilegium Confraternitati Jaculatorum Costensium ab Illri Mgio Gurowski Serviens Superius Connotatum in omnibus Punctis est Approbatum. Cujus in Actis Metrices Regni Varsaviensis Majoris Cancellariae Anno Eodem oblata.

1766. Varsaviae Die Octava mensis Maij. Privilegium Serenissimi Stanislai Augusti Regis Poloniae ad praesens feliciter Regnantis, quo articuli Confraternitati Jaculatorum servientes per Magistratum Civitatis Costen approbat. Quorum Tenor Talis.

1. Aby żadnego do Regestru i Społeczności Bractwa tego Strzeleckiego nieprzyimowano któryby wprzod Przysięgi miasta nieoddał y Swoiey własney niemiał Possessyi.

2. Kto Bractwo to przyiąć chce, wszystkie powinności Bractwu temu należące odprawować, y do Brackiey Skrzynki Złotych Dziesięć w kupnego oddać powinien.

3. Każdego Roku Bracia Wszyscy w pierwszą Środę po Wielkiey Nocy za uderzeniem wbęben na Celstat zeyść się y tam Czterech między Sobą na Starszeństwo obrać y onych Sławetnemu Urzędowi podać powinni, zktorych Dwoch Urząd podług Upodobania Swego obrać maia.

Urzędu Potwierdzeni Stołowych Szosciu, dla lepszego Rządu podług upodobania Swego obrać maia.

4. Gdzie Dzień Strzylania tak o kleynot iako y o Królestwo przydzie naznaczony, każdy Brat za uderzeniem wbeben na Celstat z Rusnicą Swą własną Stawić się y tam Sztuki Swoie pokazać w Strzylaniu powinien.

5. Jeden Drugiemu w Strzylaniu przeszkadzać niema ale koždy według Regestru od Starszych Sporządzonego Strzylać ma, któryby zaś Brat za przywołaniem, Czasu i Terminu Swego omieszkiał, Swoy raz tracić musi, wyiawszy to żeby przy Domu natenczas nie był y słuszną o Sobie dał Sprawę, która akceptowana bydz ma.

6. Przed Strzylaniem Powinni Wszystko Bractwo Krola przeszlego któremu czas Expiruie na Wotywę do kościoła Farskiego, która się odprawować będzie o Duchu Świętym, to iest w pierwszą Niedzielę po SS. Piotrze y Pawle Apostołach (albowiem o Kleynot wtensam dzień dopiero wyrażonych świętych strzylać się ma) Zaprowadzić, a po Wotywie Panowie Starsi Czterech z pośrodku Siebie po Imci Pana Starostę lub Namiestnika Jego posłać y onego do Siebie Zaprosić który przyszedłszy naypierwey do Tarczy wystrzelić powinien, po nim Pan Burmistrz a potym Krol Strzelecki powinien, a po Krolu mają wszyscy Bracia według Regestru Consequenter następować a który naibliżey Cyłu uderzy takowy iako się popolicie zowie Krolem zostawać ma.

7. Krol każdy w kleynotach do Kościoła iść y na większą ozdobę Bractwa tego Kleynot ieden któryby naymniey Czerwony Złoty ważył Sprawić powinien.

8. Tenże Krol Tarczowy Summę Złotych Pięćset z Czopowego Prześwietnym Woiewodztwom należącego, kontentowany z niey złotemi Trzysta będzie. Dwieście zaś Złotych na Expens przy Strzylaniu y na Cene Trafarow Dwunastu dla bliższych, przez Starszych Bractwa tego obrocone bydz mają. Którą Summę corocznie Prześwietna Komissya przyiąć będzie powinna.

9. Jak Ten który krolem zostanie, iako y ten który Kleynot ustrzeli od rzędu za Piwo wolni zostawać mają tudzież Panowie Starsi rzeczonego Bractwa, inni zaś wszyscy Bracia corocznie rządowe po Groszy Dwanaście płacić do Skrzynki powinni, y to Krolestwo Tarczowe trzeciego Dnia od zaczętej wyżej wyrażoney Niedzieli stanąć ma.

10. Ktory Brat Krolem zostanie, Kleynoty przynim zostawać mają pod Rękoiemstwem Dwoch Braciey dobrze osiadłych na którychby Panowie Bracia spolnie z Bracią przystali.

11. Tego Brata który podług uznania Braciey Krolem zostanie powinni wszyscy Bracia parami idąc z Rusnicami podług dawnego zwyczaiu około Rynku prowadzić, y znowu na Celstat odprowadzić, a Krol powinien o muzykę zwyczajną dla Swoiey y Braciey ozdoby starać się.

12. Gdy o Kleynot albo o Krolestwo Bracia Strzylać będą,

In omnibus punctis Clausulis et articulis sunt Aprobatt et Confirmatt.

PAN STAROSTA KISLACKI

TRADYCJA MYŚLIWSKA

CIĄG DALSZY

OPOWIADANIE PANA ŁOWCZEGO

Świeć Panie nad duszą. Bo był to człek dziarski
Pan Tomasz Wąsowicz. Starosta Kisłacki. 1)
„Co człowiek — Wąsowicz” w Krakowskim przysłówie —
Lecz nasz Pan Starosta wzął Pannę w Granowie. 2)
I mieszkał na Rusi a potem gdzieś w Trockiem — 3)
A wkońcu na jednej już wiosce w Sanockiem.
Fortunę miał wielką — i mawiał „więc ale!”
I trzymał dwór znaczny i żył też wspaniale.
Fortuna płynęła i nikła jak woda —
I nie rzekł jej nigdy: „Bóg zapłać.” lub „szkoda.”
Bo robił fortune, i robił i tracił:
Za konia dobrego, jak za wieś zapłacił —
Za pieska zmyślnego oddawał dzierżawy —
Za strzelbę dorodną spust oddał i stawy; 4)
Lecz zawsze Pan wielki i wielki myśliwy.
Lubiany powszechnie i bardzo szczęśliwy.
Gdy córki podrosły, dał po sto tysięcy —
Synowi dał dobra, w szkatule coś więcej —
A sobie już tylko Jawornik zachował — 5)
Lecz psy miał do śmierci i sławnie polował.
Jak cały rok Boży z kolei szły łowy:
Nie czekał on rosy lub pierwszej ponowy:
Lecz na co się godzi, co było na porze,
Na błotach, czy wodach, na polu, czy w borze,
Z kolei dorocznej po świecie brał sobie —
I była tam sprawa myśliwska na dobie.
Gdy owsy szły w mleczko, Starosta już jedzie
Na Beskid po górach wybierać niedźwiedzie —
Bo Misio się tłum po leśnej polanie...
Więc godzi się jemu za ludzi karanie,
I owsy góralom i woły wytłuka:
To dawaj tropowca: z pradziada prawnuka!
Bo niedźwiedź z Połonin, to gruba już sztuka! 6)
Z panami na Węgrach miał dobrą zażyłość —
Więc kiedy zagości w Beskidach Ich Miłość:
Zjazd bywał na starej granicy wspaniałej,
I Węgry tak Pana Starostę kochały —
Ze chociaż myśliwskie zabrania to prawo,
Ruszyli jelenie u siebie oblawa —
I uczta na dziale Starosta ich raczy
I nigdy nie wrócił bez kilku rogaczy!
Hej: ucztaż to była rycersko myśliwa!
A kto tam i gości i społem przebywa,
Ten pewno do śmierci tę ucztę pamięta:
Boć było wszystkiego tam prawie do zbytku,
O kuchni to nasi — o owym napitku
Radzili honeste węgierskie panięta — 7)
I chociaż nie było obawy tam ślasy,
To nasi i węgry prowadzą namioty
Ze sobą na Beskid i kredens i kuchnie —
I kiedy ta wrzawa myśliwa przygłuchnie,
To między węgierskim a naszym taborem
Ucztują pośrodku — i każdy swym dworem
I gości i czyni i górą się niesie —

Huk tylko z moździerzy, aż szumi po lesie...
 I bigos wyjeżdża na pierwsze już danie,
 A Węgry to jeszcze papryką go pieprzą —
 Więc po nim głowizna z kolei tam stanie,
 A Węgry bo z dzika ją mają za lepszą —
 I całe barany na rożniach się pieką.
 I razem tam z różnem podan: na wrząco —
 A potem tam trochę o beczkę się trąca...
 Do końca już uczyty nie bardzo daleko:
 Bo głuszcze, jarząbki cietrzewie już dają —
 Wtem nagle gospodarz powstaje od stołu —
 A za nim wraz wszyscy wesoło powstają
 I niosą od ognia, u licha, czy wołu?
 To na stół ostatnie wyjeżdża już danie
 I jeleń pieczony pośrodku tam stanie
 Tak cały z rogami jak w lasach się nosił —
 I leży pokornie, jak gdyby się prosił —
 I krączy węgierski na klocku aż staje,
 I dobył kordelas i sprawnie tam kraje,
 I pieczęć królewską na ostrzu podaje —
 I jeleń na stole i beczka na stole —
 Więc chodzi jedynie o dobrą już wolę;
 Do jadła nie trzeba myśliwym prynuki 8)
 Lecz kiedy tam przyszło nareszcie do wina,
 To mają i nasi i Węgrzy swe sztuki —
 Więc każdy tam swoje praktyki poczyną:
 Starosta z puzderka puhary dobywa 9)
 Bo trzeba już puhar obesłać kolejną —
 A na to się Węgrzy złośliwie zaśmieją:
 Bo inna na Węgrzech praktyka myśliwa:
 Puharów nie wozim, lecz mamy tu trąbki,
 I pono tam wina nie cedzą przez ząbki
 I u was. — Na łowach Mosanie pij z rogu
 I nie ma ratunku i oddaj się Bogu!
 Bo nosi wspaniałe węgierski wół rogi,
 Więc straszno i spoirzeć, gdy legnie na stole!
 A inni podają aż rogi bawole —
 I wasy pokręcą i brzęczą w ostrogi...
 Więc wszyscy to znali, co wreszcie się święci,
 Gdy Węgier zabrzączy i wasy podkręci —
 Więc choćbyś się w rogu miał w końcu utopić,
 To padło do kropki ostatniej go dopić.

(C. d. n.)

Wincenty Pol.

1) starostwo kiślackie obejmowało miasteczko Hajszyn, w pow. i wojew. braclawskim. 2) Granów miasteczko w Braclawskim. 3) Troki miasto na Litwie. 4) dorodny: celny; spuszczenie stawu i wybieranie ryb. 5) Jawornik: wieś w Sanockiem. 6) Poloniny bujne łąki w Beskidach, gdzie lasy już nie rosną. 7) Honeste: uczciwe. 8) Prynuka: zapraszanie. 9) Puzderko: futerał skórzany, wykładany aksamitem.

N A S Z E S Z A R Ż E

Konsolidacja naszej organizacji wymaga poza uregulowaniem szeregu innych spraw, również ujednolicenia szarż, we wszystkich Bractwach. Podobnie jak Wojsko, stopnie nasze wyrażamy za pomocą naramienników, wzgl. naszywek na kołnierzach. Jednakże panowała pod tym względnie niejednorodność. Niektóre gniazda mają szarże, których właściwie polska tradycja organizacyjna nie uznaje. Przeto artykuł niniejszy ma być projektem, który należy pod odnośnym punktem, na Zjeździe Delegatów przedyskutować.

Jako zasadę uznać musimy, że kto otrzymuje szarżę wyższą, musi wyzbyć się niższej, jakkolwiek nie jest rzeczą konieczną, aby z tego powodu miał się we ważnych wypadkach zrzekać dotychczasowych czynności, szczególnie wtenczas, kiedy pełni funkcję w Zarządzie. Nie mogą się powtarzać wypadki takie, aby sierżant sztabowy, który wszedł do Zarządu, nosił szarżę sierżanta, z dodatkiem gwiazdki. Nie można uznać anomalji, aby członek Zarządu Zjednoczenia, albo Prezesa Okręgu, nosił odznaki Starszego Bractwa. Jeżeli Bractwu przewodniczy, a jest członkiem Zarządu Zjednoczenia, może mimo wszystko pełnić funkcje Starszego z tem, że będzie nosił szarżę zarządownicą Zjednoczenia, albo, o ile na tem nie ucierpi sprawa, powinien władzę swoją przelać na II Starszego. W każdym razie, kto jest członkiem korpusu oficerskiego, nie powinien mieć równocześnie szarży zarządowniczej. Jeżeli sierżant otrzymał awans, tj. wszedł w skład Zarządu, to nie może mieć już szarży sierżanta i nie może jego funkcji wykonywać. Pełnienie dwojga obowiązków, uczciwie, jest niemożliwe.

Ponieważ istnieje szereg szarż, które niejako tradycyjnie są związane nieraz z osobami, należy tę anomalję obecnie usunąć tak, aby nie zrażono niejednego członka zasłużonego. Mianowicie szarże stare, traktować należy jako honorowe. Dajmy na to major, czy komendant, którym wiek nie pozwala na należyte spełnianie funkcji, powinien poprosić o stawienie go do dyspozycji. Szarżę wolno mu nosić na uroczystościach, jednakże bez prawa dowództwa. Bractwa Strzeleckie są organizacjami wojskowymi, muszą mieć jako dowódców ludzi przygotowanych, możliwie oficerów rezerwy, inaczej aktywnych sierżantów lub tp. Jeżeli nie ma członka z wojskowem przysposobieniem, powinien Zarząd tylko wtenczas wydawać nominację, kiedy dany członek wykaże się, że zna dokładnie Regulamin Wojskowy i że przed Oficerem Instrukcyjnym złożył odpowiedni dowód. Władze wojskowe chętnie wyćwiczą dowódców. Zjazd powinien też tę przyjąć i zażądać zgłoszenia przez wszystkie Bractwa tych dowodzących, czy wogóle oficerów, którzy nie mają odpowiedniego przygotowania wojskowego. Wówczas będzie można w swoim

czasie urządzić trzydniowy, całodzienny, praktyczny kurs, po teoretycznym opanowaniu Regulaminu Wojskowego. Oficerowie i Podoficerowie, na kursie tym nauczyliby się komendy.

Nowy projekt powinien przyznać szablę długą tylko Zarządowi, Królowi, Rycerzom, Mistrzowi i oficerom, poza sierżantem. Wszyscy byli królowie, nie powinni wchodzić w skład świty, gdyż właściwie prawa ich ustały, a w małych miasteczkach wyczerpaliby się członkowie-szeregowi. Dotychczasowi, uprzywilejowani strzelcy, tworzą świtę i mają prawo noszenia długiej szabli, postawieni na etat wymarcia.

Strzelcy wszystkich stopni noszą na kołnierzu liście dębowe, takiego koloru, jaki mają ich naramienniki. Liście stawia się ogonkiem do środka szyi.

Król Zjednoczenia: ma naramiennik ze złotego sutaszu, od góry do dołu srebrny galon generalski, na nim złota korona jagiellońska, pod nią trzy paski złotego sutaszu w poprzek. Na brzegu napis: „Król Zjednoczenia 1926”.

Król Okręgu: ten sam naramiennik, dwa paski sutaszu.

Król Podokręgu: tak samo i jeden pasek sutaszu.

Król Bractwa: tak samo, lecz bez paska z sutaszu w poprzek. Wszystkie te godności mają naokół kutasiki, według wzoru starej armji polskiej.

Król Żniwny:		mają naramienniki srebrne, kutasiki srebrne,
Król 27 Grudnia:		ne, galon generalski złoty, koronę srebrną,
Król 3 Maja:		jako drugorzędną. Na koronie napis: „Król
		3 Maja 1926” — „Król 27/XII 1926”, „Król
		3/V 1926”.

Mistrz Zjednoczenia: na naramienniku złotym kusza na tarczy, po bokach liście laurowe, 3 paski poprzeczne.

Mistrz Okręgu: to samo, lecz 2 paski sutaszu w poprzek, znak złoty, naramiennik srebrny.

Mistrz Podokręgu: tak samo, lecz 1 pasek z sutaszu w poprzek.

Mistrz Bractwa: to samo, lecz bez paska w poprzek.

Strzelmistrz: tę samą kuszę na tarczy, z paskami w poprzek (3-1), na zielonem suknie, bez listków laurowych, zależnie od stopnia w hierarchji.

Po okresie królowania, czy upływie godności mistrzowskiej, korona królewska zostaje przytwierdzona na gwiazdzie, tak samo kusza. Gwiazdę nosi się na sercu, na kieszonce. Wszystkie inne ordery na listewce orderowej powyżej, albo na prawej stronie. Uwieszanie orderów, każdego pojedynczo, na osobnej wstążce, jest zakazane. Mogą być uwieszone na łańcuszku.

Rycerze: każdej kategorii, noszą na naramienniku koloru odnośnego króla, godło rycerskie, z napisem na tarczy:

„I Rycerz Żniwny”	„II Rycerz”	„I Rycerz”	
1926	3/V 1926	27/XII 26	itd.

Przy mistrzostwie niema rycerzy! Wicekrólów i Marszałków się nie uznaje. Tytuł ewtl. Marszałka (w zrozumieniu porządkowem, o ile zostanie kiedyś przywrócony, zostaje związany z szarżą podporucznika, z taką rangą.

Naramienniki wyższych stopni mają szerokość, 4,5 cm., wysokość środkowej linii 10 cm., wysokość na linii bocznego złamania w trójkąt 8,00 cm. Naramienniki szarż niższych, poniżej królewskich, mistrzowskich i Zarządu Zjednoczenia, wszystkie na sutaszu srebrnym, przeplatany nicią jedwabną, czerwoną, mają szerokość 4 cm. — Guziki u munduru skórzane, pas do szabli, oficerski, jak w Armji.

Zarząd Zjednoczenia: Klapka ze sutaszu złotego, na niej jako godło władzy i karność „fascēs” (pęk różg z toporem). Fascēs jest srebrny, klapka na dole ma trzy kutasiki złote.

Prezes Zjednoczenia: ma w poprzek dwa paski z srebrnego sutaszu.

W-Prezes Zjednoczenia: w poprzek klapki jeden pasek sutaszu srebrnego.

Prezes Okręgu: tak samo jak Prezes Zjednoczenia, lecz wszystko srebrne.

W-Prezes Okręgu: jak W-Prezes Zjedn., srebrne.

Prezes Podokręgu: zielone tło klapki, fascēs srebrny, zielone, jedwabne kutasiki, dwa paski jedwabne, zielone.

W-Prezes Podokręgu: to samo, tylko jeden zielony pasek w poprzek.

Reszta członków Zarządów, takie same klapki jak prezesi, lecz bez pasków w poprzek.

Komendant (Zjednoczenia) Główny: naramiennik złoty, jak Zarząd Zjednoczenia, na nim galon generalski srebrny, trzy rozetki złote.

Komendant Okręgowy: naramiennik srebrny, trzy rozetki złote, pod temi dwa paski sutaszu w poprzek, złote (jak pułkownik).

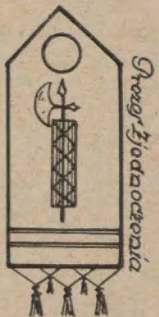
Komendant Podokręgu: klapka zielona, dwie rozetki złote, pod tem dwa paski złotego sutaszu w poprzek (jak podpułkownik).

Komendant Bractwa: Klapka z sutaszu srebrnego, przeplatane nicią czerwoną, rozetka złota, pod nią dwa paski sutaszu złotego w poprzek (jak major).

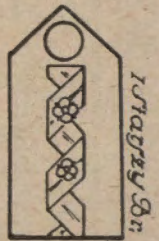
I Starszy Bractwa: klapka z sutaszu srebrnego, wzdłuż galon generalski złoty, na nim 2 rozetki srebrne.

II Starszy: to samo, lecz 1 rozetkę.

(Tytuł Prezesa się znosi, gdzie statut go przewiduje, aż do zniesienia łączy się Prezesa z szarżą I Starszego, w jednej osobie.)



Order Łódzko-czerwony



Order Łódzko-czerwony



bandoliera
czerwonego

rozetka
na biały



Order Łódzko-czerwony



Order Łódzko-czerwony



były
Order Łódzko-czerwony



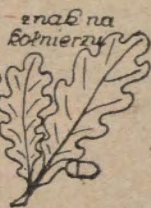
Order Łódzko-czerwony



Order Łódzko-czerwony



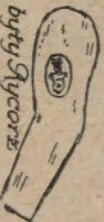
były
Order Łódzko-czerwony



znak na
kołnierzu



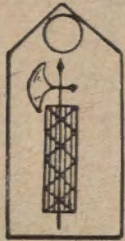
Order Łódzko-czerwony



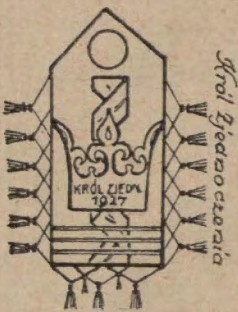
były
Order Łódzko-czerwony



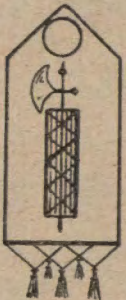
Order Łódzko-czerwony



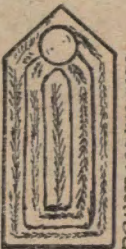
Order Łódzko-czerwony



Order Łódzko-czerwony



Order Łódzko-czerwony



Order Łódzko-czerwony



DZIAŁ ORGANIZACYJNY



Okręg Pomorski Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P. odbył 13 czerwca w Bydgoszczy, w Strzelnicy, posiedzenie Zarządu. Przewodniczył Prezes Okręgu Br. Parzysz w obecności Braci Burmistrza Bukowskiego ze Żnina, Krenca z Bydgoszczy, Thiela z Mogilna, Spławskiego z Inowrocławia, Przybyła, z Wągrówca, Liedermanna z Pakości. Nie usprawiedliwili się Bracia Biskupski z Bydgoszczy, Berendt, Biniakowski z Nakła i Zakrzewski z Gniewkowa. Z uchwał przytaczamy najważniejsze: **Postanowiono, aby członkowie Zarządu tego Bractwa, w której miejscowości znajduje się siedziba danego Podokręgu, byli równocześnie i Zarządem odnośnego Podokręgu.** Podokręg Bydgoski łączy następujące Bractwa: Bydgoszcz, Koronowo, Łabiszyn, Rynarzewo i Solec Kujawski, natomiast

Podokręg Inowrocławski: Inowrocław, Barcin, Gniewkowo, Kruszwica, Mogilno, Pakość, Strzelno.

Podokręg Gnieźnieński tworzą: Gniezno, Kłecko, Trzemeszno i Witkowo, zaś

Podokręg Nakieński: Nakło, Białosłowie, Łobzenica, Miasteczko, Mrocza, Wyrzysk, Wysoka.

Podokręg Żniński składa się z miasteczek: Żnin, Gąsawa, Janówiec.

Podokręg Wągrówiecki tworzą: Wągrówiec, Gołańcz, Kcynia, Margonin, Mieścisko, Rogoźno, Skoki, Wielen.

Podokręg Chodzieski obejmuje: Chodzież, Budzyń, Czarnków, Szamocin, Ujście.

Uchwalono, aby z każdego Podokręgu był jeden z członków Zarządu ławnikiem w Zarządzie Okręgowym. Zyski dla Okręgu uchwalono w sumie 10% od czystego dochodu, z imprez strzeleckich wpływającego.

Brodnica. (Uroczystość poświęcenia sztandaru). Dnia 5 i 6 czerwca, Bractwo nasze obchodziło podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru. W sobotę, o godzinie 9-tej wiecz., odbył się capstrzyk po mieście, przy dźwiękach orkiestry i asyście straży pożarnej, z pochodniami, oraz współudziale licznie przybyłej okolicznej Braci Strzeleckiej. Reprezentowane były Bractwa Grudziądz, Bydgoszcz i Lidzbark, oraz mnóstwo innych korporacji. W niedzielę, o godz. 9 odbyła się Msza św., na której, przy współudziale szeregu towarzystw z sztandarami, dokonał poświęcenia Ks. Prob. Bielicki, wygłosiwszy piękne przemówienie. Rodzicami Chrzestnymi są p. Burmistrzowa Drowa Jerzykiewiczowa i p. Pułk. Mielnik, dow. 67 pp. Po nabożeństwie wbijano na strzelnicę gwoździe pamiątkowe, przy przemówieniach Pana Pułk. Mielnika, Prezesa Okręgu

i Prezesa Bractwa miejscowego, poczem nastąpił pochód przez miasto. Udział brali goście, delegaci, Bractwa Strzeleckie, oraz mnóstwo organizacji pokrewnych. O 1 odbył się na wielkiej sali Strzelnicy obiad, do którego zasiadło 110 osób. Przemawiał p. Starosta Olszewski, toastując na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Toast na Chrzestnych, wznosił Prezes Okręgu Pomorskiego, Brat Gańcza. Następnie przemawiali p. Pułk. Mielnik, p. Burmistrz Dr. Jerzykiewicz oraz Przew. Rady Miejskiej p. Stankowski. W sobotę i w niedzielę koncertowała w Strzelnicy orkiestra 67 p. p., a w niedzielę, zabawa wieczorna zakończyła uroczystości.

Sztandar zafundował gospodarz Strzelnicy. Na białej stronie wyhaftowano złotem orła polskiego, rzucając hasło: Bóg i Ojczyzna. Na stronie zielonej wyszyto insygnia strzeleckie, tarcz, herb miasta Brodnicy i napis „Bractwo Strzeleckie Brodnica”. Całość reprezentuje się bardzo dodatnio.

Gwoździe Pamiątkowe darowali: p. Pułk. Mielnik, p. Starosta Olszewski, im. Magistratu m. Brodnicy p. Burm. Jerzykiewicz, Pierwszy Król Związkowy, Pomorski, Brat Klemens Wrzesiński, Brat Gańcza, im. Pom. Okr. Zjednoczenia Br. Strzel., Tow. Powst. i Wojaków, Ochotnicza Straż Pożarna, Pracownicy Poczty i Telegrafu, Tow. Przemysłowe, Tow. Młodzieży Katolickiej, Tow. Gimnast. „Sokół”, Korporacja Kupców Samodzielnych, Tow. Kupców Samodzielnych, Cech Stolarski, Cech Piekarski, Cech Rzeźnicki, Bractwa Strzeleckie Bydgoszcz, Grudziądz, Lidzbark, Poznań, Chełmno. Prócz tego nadeszły życzenia od Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P., Bractwa Strzeleckiego w Radzynie i Starogardzie, oraz szeregu osób życzliwych.

Orderami honorowemi odznaczono Członków: Br. Tiedtkego z Brodnicy (55 pierśc.), Br. Spornego z Grudziądza (53 pierśc.), Prezesa Br. Jerzykiewicza (52 pierśc.)

Nagrody otrzymali: 1. Brat Zwirner (wędowną Korp. Oficer, 67 p. p. — 57 pierśc.) 2. Zbożowrów 54. 3. Brat Niklewski (nagr. ofiarowana przez żony strzelców 53 pierśc.) 4. Jakubowski (firmy Janysch—Toruń 53 pierśc.) 5. Jerzykiewicz (Magistratu Brodnicy 52 pierśc.) 6. Polley-Grudziądz (nagr. „Ziemi Michałowskiej” 51 pierśc.) 7. Porucznik Horzemiński (Restauratorów Brodnickich). 8. Gańcza Grudziądz (Kupców samodz. 50 pierśc.) 9. Por. Brzosko (nagr. mecenasa Pawłowskiego Brodnica). 10. Neumann (Kreishandelsbundu pow. brodn. 49 pierśc.) 11. Fel. Wiśniewski (fir. Bracia Gończ Brodn. 49 pierśc.) 12. Józef Wysocki (Browarów Chełmińskich—Chełmno 49 pierśc.) 13. Tiedtke (Br. Strz. Brodn. 49 pierśc.) 14. delegat Klubu Myśl. Rzyski — Pusta Dąbrówka (fir. Bracia Gończ 48 pierśc.) 15. Sporny Grudziądz (Br. Strz. Brodn. 48 pierśc.) 16. Jakób Pniewski (Br. Strz. Brodn. 47 pierśc.) 17. Cholewski Grudziądz (Br. Strz. Brodn. 47 pierśc.) 18. Psuty (Br. Strz. Brodn. 47 pierśc.) 19. Sko-

wroński (Br. Strz. Brodn. 46 pieśc.) 20. Trocha Grudziądz (Br. Strz. Brodn. 45 pierśc.).

Krzyż honorowy od Prezesa Okręgowego, na tarcz groszową, otrzymuje Br. Fel. Wiśniewski.

Oprócz powyższych nagród otrzymują z tarczy groszowej nagrody pieniężne Bracia Zwirner, Niklewski, Jakubowski, Neumann Polley, Tiedtke, Gajdus, Nogajski, Jan Gończ i Wiśniewski.

Borek. W tegorocznem strzelaniu Bractwa Strzel. został Królem Kurkowym mistrz obuwniczy Br. Zygmunt Durzyński, wicekrólem drogerzystą Br. Stefan Kortz, chorążym mistrz piekarski Br. Stanisław Kruszewski.

Bydgoszcz. W ubiegłe święto Piotra i Pawła zakończyły się tutaj doroczne uroczystości Bractwa Strzeleckiego proklamacją Króla Kurkowego, którym został Br. Pilaczyński. W strzelaniu do tarczy honorowej pierwsze miejsce zdobył Br. Jankowski; w tarczy wolnoręcznej Br. Pilaczyński; a tarczy premjowej Br. Kordelski, a na łowieckiej, z wolnej ręki, Br. Parzysz. Orderzy zdobyli Bracia Goncerzewicz Władysław, Herold, Buszyński i Romański.

Czempin. (Młodszym i obojętnym dla przykładu!). Tegoroczne strzelanie z dnia 27 i 28 czerwca, obfitowało w szereg ciekawych i znamiennych momentów. Mianowicie w pierwszym dniu został Królem Kurkowym Br. Leonard Durczykiewicz, zaś Wicekrólem Br. Wacław Skąpski, obaj fotografowie i synowie senjorów Bractwa Strzeleckiego. W drugim dniu senjor Br. Wincenty Durczykiewicz, 80-letni obywatel, co dopiero wyleczony z ciężkiej choroby, udał się do strzelnicy i słowami: „przybyłem strzelać do tarczy, aby podbić syna”, dał strzał, którym rzeczwiście podbił syna, zostawszy tem samem Królem. Jednakże następnie strzelał do tarczy Br. Michał Kuczmanowicz, który również oddał strzał królewski, lecz równy strzałowi Br. D., wobec czego rozstrzeliwanie rozstrzygnęło na korzyść Br. K., o 3 punkty. Całe obywatelstwo było niezmiernie uradowane powodzeniem senjora Br. W. Durczykiewicza, który do Bractwa Strzeleckiego w Czempiniu należy już 53 lata i był w tym czasie dwa razy Królem, dwa razy Wicekrólem i 10 razy Pierwszym Rycerzem. Tak uroczystego nastroju i takiej radości, jak tegorocznej uroczystości strzeleckiej, już dawno strzelcy nie pamiętają.

Leszno. Tegoroczne tradycyjne strzelanie zakończono dnia 29 czerwca, proklamacją Brata Świetlika na Króla Kurkowego i Braci Rotkela i Szymańskiego na Marszałków.

Leszno. Doroczne swe strzelanie do tarczy królewskiej urządziło tutejsze Bractwo Strzeleckie od 27—29 VI. 26. Udział Braci był bardzo liczny. Królem Kurkowym został Brat Schnei-

der, I Rycerzem Brat Figaszewski, II Rycerzem Brat Skrzypczak.

Kobylin. We wtorek, 29 u. m. ukończyło swoje doroczne strzelanie tradycyjne Bractwo Strzeleckie proklamacją Króla Kurkowego. Godność Króla uzyskał Brat Stanisław Hoffmann, a marszałka Brat Franciszek Paluszkiewicz.

Kruszwica. Walne Zebranie Bractwa Naszego odbyło się dnia 18 maja. Zagaił je I Starszy Br. Czosnowski, w obecności 22 Braci i dwóch gości. W obszernym przemówieniu określił mówca plan działania Bractwa, szczególnie w obecnej, ciężkiej dla Polski chwili. Zakomunikował przy tej sposobności, że strzelanie tradycyjne, zielonoświąteczne odłożono, z powodu wypadków warszawskich. Ustalono, że odbędzie się ono w czasie od 27—29 czerwca. Radny Miejski, Br. Karłowski, zakomunikował, że **Rada Miejska, na ostatnim posiedzeniu uchwaliła Bractwu 500 zł subwencji.** Uchwalono wziąć udział w tegorocznej procesji Bożego Ciała, w charakterze Straży Honorowej. Bractwo dostarczy również orkiestrę, a popołudniu urządzi w Strzelnicy koncert i strzelanie o premje. Dokonano przesunięć na stanowiskach Zarządców, a mianowicie co do wakansu II Starszego, Sekretarza, wreszcie Członka Rady Zawiadowczej. Nowy Zarząd tworzą: Julian Czosnowski, Komisarz Obwodowy, I Starszy; Stanisław Borowiak, Burmistrz II Starszy; Jan Chmielecki, księgarz, Sekretarz; Aleksander Tomaszewski, Dyrektor Banku, Skarbnik (Król Żniwny); Antoni Kosmowski, Dentysta, Kapitan; Michał Stankiewicz, kupiec, Porucznik Stanisław Glišński, hurtownik, Król Kurkowy. Obchód 3 Maja przyniósł 102,50 zł zysku, które zużyto na zakupienie 75 krzeseł składanych. Praca w Bractwie wre dodatnio, choć Bractwo ma do pokonania szereg zobowiązań, wynikających z pobudowania ślicznej strzelnicy, o ośmiu tarczach.

Miasteczko. Tradycyjne Strzelanie odbyliśmy w rb. dnia 13 czerwca. Królem Kurkowym proklamowano Br. Adama Reckiego, I Rycerzem Br. Fr. Radtkiego, II Rycerzem Br. Klemensa Pankana. Rezultaty na pierścienie były u wyżej wspomnianych następujące: 53, 51 i 48.

Mikołów. Walne Zebranie odbyło 12 maja rb., we własnej strzelnicy, pod przewodnictwem Br. Piecucha. Prezes zawezwał do uczczenia pamięci zmarłego Brata Polkiego, poczem Sekretarz Br. Piła odczytał ostatni protokół, a Br. Wyścisko, Skarbnik, zreferował o stanie kasowym. Rewizor Br. Wojtynek oświadczył poprawność księgowania, skutkiem czego Br. Prezes Piecuch wniósł o udzielenie absolutorjum. O działalności całorocznej referował Sekretarz. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Uproszony do przewodnictwa p. Burmistrz Koj, dając pogląd na owocną działalność Zarządu dotychczasowego, wniósł o wybór starego Zarządu,

w dowód uznania pracy i zaufania. Wybrano na Prezesa Br. Piecucha, zast. Br. Mandere, Sekretarzem Br. Piłę, Skarbnik. Br. Wycisłę, Mistrzem Strzeleckim Br. Lipińskiego, Ławnikami Braci Drzazgę, Bąka, Prokopa, Ligonia, Warzechę, Gruszczyka. Chorażymi zostali Bracia Rosypoł, Hupka i Spałka, Rewizorami Bracia Wojtynek i Sodomian. Polecono Zarządowi ko-optowanie dalszych członków, a mianowicie p. Sędziego Świstonia. Budżet przedłożony przez Zarząd uchwalono. Sprawę strzelania zielono-świętecznego referował Brat Drzazga i Brat Bąk.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Bractwo liczy 80 członków. Umundurowanych jest 35. Sezon otwarto w kwietniu, strzelaniem o mistrzostwo I i II klasy. Mistrzostwo I klasy z oparcia zdobyło 6 członków, a z wolnej ręki 3. Natomiast II klasy z oparcia 12 członków, z wolnej 3. Mistrzem został Brat W. Lipiński. W strzelaniu 3 Maja wyszli zwycięsko Bracia Prokop, Piła i Kiel. Nagrodę wędrowną zdobył Br. Nocoń. Tradycyjnym Zielonoświętecznym Królem Kurkowym został Br. Adamek, I Rycerzem Br. W. Lipiński, II Rycerzem Br. Drzazga. W strzelaniu Krakowskiego Tow. Strzeleckiego 26—29. VI. brało udział 10 członków, zdobywając 18 nagród. W ubiegłym roku złożył Br. Lipiński legat; z tego strzełania wyszli zwycięsko Bracia Piecuch, Piła i Bąk. Z okazji 75-letniego jubileuszu długoletniego członka Br. Büschla, strzelano o trzy medale, które zdobyli Bracia Prokop, Andrecki i Bąk. W uroczystościowym strzelaniu z okazji Zjazdu Delegatów w Bydgoszczy, brało udział dwóch członków, z których każdy zdobył po dwie nagrody. Sezon zeszłoroczny zakończono strzelaniem konkurencyjnym. Zwycięscami zostali Bracia W. Lipiński, Gruszczyk i Wycisło. Udział w strzelaniach był bardzo ruchliwy. Padło w nich ca. 12000 strzałów. Na zakończenie strzelania urządzono skromną wieczornicę; z okazji proklamacji Króla Kurkowego, odbyła się 7 czerwca uczta, połączona z tańcami. 9 lipca wydał Król Kurkowy u siebie, dla Braci przyjęcie.

W październiku uczestniczyło Bractwo w święcie przysposobienia wojskowego, niemniej jako Straż Honorowa, przy Najświętszym Sakramencie, w czasie procesji Bożego Ciała i zakończenia Misji św. 21 marca; w piątą rocznicę plebiscytu, brało Bractwo udział w manifestacji narodowej, która odbyła się w Katowicach. Bractwo występowało zawsze w mundurach, z bronią i sztandarem. Podkreślić wypada, że Bractwo bardzo intensywnie pracuje nad wykończeniem kolonady i ulepszeniem strzelnicy, a mianowicie nad przeprowadzeniem prac kanalizacyjnych, wodociągowych i zainstalowaniem elektryczności.

Poznań. Dotychczasowy sekretarz Bractwa Br. Aleksander Ratajczak został proklamowany Królem Kurkowym.

Wobec tego, mocą uchwały Zarządu objął sekretarstwo Br. Edmund Radomski, dotychczasowy Skarbnik, a funkcje jego, Br. Józef Tylczyński. Zgodnie ze zwyczajem, Król Kurkowy pozostaje w Zarządzie, lecz bez teki.

Rakoniewice. W niedzielę i poniedziałek 21/22/VI odbyło się strzelanie do tarczy o godność Króla Kurkowego. Rozpoczął zawody miejscowy burmistrz pan Śniatecki. Wystrzelono razem 21 serc, na strzelających 42 członków. Najlepszy strzał oddał kupiec Br. Lorenz, który został Królem. Godność pierwszego i drugiego marszałka zdobyli prezes Br. Wacław Kaczmarek i Br. Kazimierz Degener. Podczas marszu przez ulice miasta publiczność obsypywała zwycięzców kwiatami oraz dekorowała ich wiencami z liści dębowych. Uroczystości tej przygrywała orkiestra 7 pułku strzelców konnych z Poznania, co się w wysokiej mierze przyczyniło do podniesienia tradycyjnych uroczystości.

Swarzędz. Bractwo urządziło swe doroczne tradycyjne strzelanie z proklamacją Króla w dniach od 27 do 29 czerwca.

Śrem. Doroczne strzelanie do tarczy królewskiej odbyło się dnia 27 i 28 czerwca. Królem Kurkowym został Br. Ranus.

Wolsztyn. (Dziwne postępowanie.) Wobec tradycyjnych uroczystości Bractwa Kurkowego niektórzy członkowie Magistratu i Rady Miejskiej znaleźli się w dylemacie. Nie wiedzieli, czy wziąć udział oficjalny w uroczystościach, czy też świecić nieobecnością. Ostatecznie p. burmistrz oświadczył, że uczestniczyć w nich nie będzie, pozostawiając wszakże członkom Magistratu pod tym względem wolną rękę. Natomiast Rada Miejska za inicjatywą dr. Nowaka odmówiła oficjalnego udziału w niedzielnych uroczystościach, które mimo to miały wspinały przebieg.

(Notatkę tę podajemy za „Kurjerem Poznańskim”. Dziwne stanowisko Władz Miejskich, jest zaprzeczeniem wielowiekowego zwyczaju. Ciekawe, jakie pobudki skłoniły Magistrat i Radę Miejską do tego postanowienia. Red.).

Pan Wojewoda Królem! W poniedziałek, 28 VI, odbywało się dalsze strzelanie do tarczy królewskiej. Pierwsze strzały oddał starszy Bractwa St. Musioł, na cześć Pana Wojewody Bnińskiego, zdobywając dlań godność Króla. Następnie z kolei najlepsze strzały oddali Bracia Jan Flieger (I rycerz) i Weiss (II rycerz). — W niedzielę pierwsze strzały ku chwale Rzeczypospolitej oddał p. hr. Alfred Mycielski; na cześć Prezydenta Mościckiego strzelał dotychczasowy Król Kurkowy Br. Mania.

Wągrówiec. Z okazji poświęcenia nowej strzelnicy, w dniu 2 i 3 maja rb., zdobyli odznaki przy strzelaniu do tarczy kropkowej, oprócz wymienionych w nr. 3 „Proporce”, Bracia Gam-

ke-Rogożno, Olszak-Kcynia, Rode-Margonin, Kamiński-Margonin, Stuba-Rogożno, Mencil-Kcynia, Nowacki i Drożdżyński-Janówiec.

Wągrówiec. W tym roku do tarczy królewskiej oddali najlepsze strzały Bracia Kazimierz Magdziarz (Król), Sylwester Mencil (wicekról), Stanisław Gołembowski (rycerz). W dniach 11, 12 i 13 bm. odbył się w Wągrówcu Zjazd Bractw Strzeleckich okręgu bydgoskiego.

Strzelanie o godność Króla Kurkowego, odbyte w czasie od 16—19 czerwca rb., było jedną z dalszych, pięknych kart, harmonijnej i zgodnej pracy naszego Bractwa. Dobry przykład dany nam przez Brata Rossę, który własnym kosztem wybudował strzelnicę, znalazł wnet naśladowców, jak to nam niniejsze słowa okażą. Odżył w Bractwie naszym dawny duch obywatelski, który dla sprawy nie dozwalał skapć ani wichrzyć. Choć powoli, ale pewno powraca u nas tradycja, której godnymi naśladowcami i stróżami pozostać pragniemy..

Po ukończeniu strzelania, dnia 19. VI., o godzinie 19, w pysznie udekorowanej sali strzelnicy, zapanował świąteczny nastrój. Uroczyste posiedzenie zaigł I Starszy Bractwa, Br. Magdziarz, serdecznem przemówieniem, w którem dziękował dotychczasowym dygnitarzom brackim, za zgodne z tradycją i chlubne pełnienie obowiązków, odbierając równocześnie insygnia stare, dotąd używane. Brat Dr. Kuliński, po przemówieniu dostosowanem do nastroju chwili, wręczył Bractwu nowe insygnia, z których klejnot królewski sam fundował. Łańcuch dla Wicekróla ofiarował Brat Mecenase Melanowicz, a dla Rycerza Bractwo. Klejnot Starszego, darował Bractwu Br. Magdziarz. Po oficjalnem wręczeniu nastąpiło uroczyste poświęcenie, którego dokonał Ks. Kanonik Bayer, w asyście ks. Prefekta Trzebińskiego. Z ich to ust, w złotych słowach popłynęły do zebranych strzelców cenne wskazania, nawołujące do wierności Kościołowi, pielęgnowania zaszczytnych i szlacheśnych cnót obywatelskich, pilności, pracowitości, zgody, wierności Ojczyźnie i pracy dla dobra społeczeństwa i większej chwały Rzeczypospolitej. — Następnie dokonano po raz pierwszy dekoracji, pięknymi odznakami. Proklamowano na Króla Kurkowego Br. K. Magdziarza, na Wicekróla, Br. Z. Mencil; Rycerzem ogłoszono Br. St. Gołembowskiego. — Wobec takiego stanu rzeczy, funkcje I Starszego, po Br. Magdziarzu, objął II Starszy Br. Przybył, a funkcje Komendanta, po Br. Gołembowskim, Br. Wł. Martynski. Po proklamacji nastąpiły „królewiny”. Toasty, śpiewy, deklamacje, występy muzyczne etc., dozwoliły wszystkim uczestnikom spędzić miły wieczór. Na zakończenie Król Kurkowy Magdziarz, przemawiając, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, po-

czem wspólnym chórem ozwała się pieśń, która nas wiodła poprzez niewolę: Boże coś Polskę...

W niedzielę, dnia 20 czerwca, odbyło się strzelanie o premie, a wieczorem w sali strzeleckiej, zabawa taneczna.

Zbąszyń. Tutejsze Bractwo odroczyło swe tradycyjne święto w bieżącym roku na dni 27, 28 i 29 czerwca. Program był następujący: W niedzielę o godzinie 1.30 po południu zbiórka u Brata Frąckowiaka. O godzinie 2 wymarsz do Strzelnicy, gdzie odbyło się strzelanie, wieczorem zaś zabawa. W poniedziałek, 28 czerwca, o godzinie 6 była pobudka, od godziny 9 do 2 strzelanie do tarczy królewskiej, następnie koncert. O godzinie 5 proklamacja Króla i zakończenie, odprowadzeniem Króla do domu. Dnia 29 czerwca wspólny obiad Braci Strzelców i po południu zabawa w zamkniętym kółku.

Żerków. Królestwo w Bractwie Strzeleckim w Żerkowie zdobył tego roku Br. Aleksander Biczysko, wicekrólom został Wincenty Hoffmann. Strzelanie odbyło się w niedzielę dnia 13-go b. m.

Poznań — sprawozdanie z tradycyjnego strzelania,

Jarocin — sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego,

Wągrówiec — sprawozdanie ze Zjazdu Okręg., podamy z powodu nawału materiału, dopiero w numerze przysłym.

(Red.)

OD REDAKCJI

Ponownie zwracamy wszystkim zainteresowanym uwagę, aby komunikaty przysyłali do „Proporca” zawsze przed 20 dniem miesiąca, w którym miesięcznik oddaje się do druku. Większość pism, nam przesyłanych, nosi zwykle datę 20, albo 21. Nie możemy więc takich przesyłek objąć już numerem gotowym do druku.

Rękopisy wysyłane do Redakcji, winny koniecznie być wyraźnie pisane. Szczególnie odnosi się do dat, imion i nazwisk, liczb kasowych etc. Niewyraźne pismo łatwo spowodować może przykre omyłki.

Komunikaty. Wiele Bractw pomija Redakcję pisma naszego, a wysyła komunikaty do gazet innych, z których jesteśmy nieraz zniewoleni czerpać niektóre wiadomości. Brak miejsca w dziennikach, powoduje często mocne „obcinanie” wiadomości. Stąd są wieści niedokładne, a nieraz nawet giną notaki, które nie interesują szerszego wprawdzie ogółu, a dla historii Bractwa są zato cenne.

Brat L. P. Bractwa Strzeleckie nie znały w dawnych wiekach tytułu „Prezes”. Należy więc zgodnie z tradycją stosować termin „I Starszy”, „II Starszy”. Termin „Rada Zawiadowcza” wprowadzili Niemcy (Verwaltungsrat). Należy raczej stosować staropolskie określenie „Panowie Stołowi”. „Marszałek” w pojęciu historyczno-brackim, istniał w charakterze oficjalisty (zarządowca), któremu podlegała władza kontrolna przy strzelaniu i wszelkim porządku ceremonjału strzeleckiego, a więc pełnił coś w rodzaju dzisiejszej Komisji Strzelniczej, albo funkcję Strzelmistrza. Jest to przedstawiciel władzy wykonawczej w Bractwie, a nie dygnitarz o charakterze królewskim, czy rycerskim. (Zob. „Proporzec” nr. 3, str. 5). W przyszłości należy nadawania tego tytułu, najlepszym strzelcom, unikać. Tak samo niewłaściwie używa się przy proklamacjach tytułu: Wicekról.

Brat Z. G. Odśpiewywanie hymnów narodow., jak „Boże coś Polskę”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Z dymem pożarów”, wreszcie „Roty”, w lokalach publicznych, a więc szczególnie w restauracjach etc., jest niedopuszczalne. Hymny narodowe należy odśpiewywać jedynie w lokalach, które służą celom społecznym czy uroczystościowym, w czasie odnośnych obchodów, w których program są ujęte. Zgadza się ze zdaniem Szan. Brata, że odśpiewywanie hymnów, w lokalach nieodpowiadających powadze i majestatowi hymnu, jest profanacją, dowodzącą nieposzanowania własnej dumy narodowej.

OD ADMINISTRACJI

Upraszamy wszystkie Zarządy Bractw, aby wcześniej przesyłały zamówienia i pieniądze na abonament, stosownie do członków, którym „Proporzec” ma być pocztą regularnie przesyłany. Tymczasowo dysponujemy jeszcze pewną ilością egzemplarzy od nr. 1 poczynawszy. Późniejsi abonenci nie będą już mogli pierwszych numerów otrzymać. Pozatem upraszamy Szanowne Zarządy, aby dla dobra sprawy zechciały zachęcać członków swoich do ogłaszania się w piśmie naszym.

Poczta nie dorecza „Proporca!” Coraz liczniej poczta nam zwraca wysyłki „Proporca”, adresowane: „Bractwo Strzeleckie w.....”; notatki brzmią zwykle: „Bractwo nie istnieje”, albo „Adres nie znany”! Takie notatki przychodzą na przesyłkach wysłanych do Bractw, o których wiemy, że istnieją rzeczywiście i którym poczta poprzednie numery doreczała. Dlatego prosimy wszystkie Bractwa, którym zależy na doręczaniu punktualnem i regularnem, aby doniosły Administracji, na kogo nazwisko „Proporca” wysyłać należy, gdyż widocznie poczta Bractwa niejednego odnaleźć nie może.

„APOLLO”

KINO: SEANSE O 4³⁰, 6³⁰ i 8³⁰ - TEL. 1155

HOTEL CA. 100 POKOI

NOWOCZESNE URZĄDZENIE I WYGODY - TEL. 1184 i 1192

RESTAURACJA - DANCING

OGRÓD - FIVE O'CLOCK

LOKALE DLA TOWARZYSTW

TELEFON 1192.

NAJWIEKSZY
SPECJALNY **DOM i FABRYKA**
GARDEROBY MĘSKIEJ I DLA CHŁOPCÓW



TELEFON 2996

SPECJALNOŚĆ:

Ubrania służbowe dla P. T.
Funkcjonariuszów (Urzędników)
państwowych i samorządowych



Baczność Bracia Strzelcy!

Na zbliżający się sezon polecam naboje do
sztucerów uznane jako najlepsze, któremi zdo-
byłem najwyższe nagrody w kraju i zagranicą

**Sztucery do tarczy i wszelkie przybory
w wielkim wyborze zawsze na składzie**



Cenniki specjalne dla Braci Strzelców wysyłam bezpłatnie



Wszelkie sztucery wychodzące z mego magazynu
będą pod moim osobistym nadzorem wypróbowane

**Za poręczeniem Zarządów Bractw Strze-
leckich udzielam kredytu wekslowego**

Przedsiębiorstwo moje czynne bez przerwy od
roku 1901, pracuje wyłącznie kapitałem
własnym, przy pomocy banków chrześcijańskich

TADEUSZ JARUSZEWSKI



P O Z N A Ń

ul. Woźna 6 tel. 3266

Własna fabryka Ślusarska 1a